

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEN: Po tekście 1 milimetr w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 milimetrów), po 72 grosze dla poszukujących pracy po 20 groszy „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów).

Rok VI.

Nr. 34.

Kraków, piątek 11 lutego 1944

Me zamówione przez redakcję rękopiśm będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł. z odnośnikiem do domu 50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 750 zł. W Gdańsku tylko prenumerata przez urzędę pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658

Problematyczna wolność

Zmiana konstytucji sowieckiej najwyższą niespodzianką dla aliantów.

Genewa, 10 lutego. Nieoczekiwany trick Stalina w sprawie zezwolenia 18 republikom sowieckim na utworzenie własnych przedstawicielstw zagranicznych, spowodował w Waszyngtonie silne zakłopotanie.

Na konferencji prasowej w ubiegły piątek, Roosevelt — jak donosi „Daily Telegraph” z Waszyngtonu — odmówił udzielenia komentarza, przyczem oświadczył, że nie wie nic dokładnego o tych zmianach.

Korespondent nowojorski dziennika „Svenska Dagbladet” donosi, że w Stanach Zjednoczonych szerzy się przekonanie, iż Unia Sowiecka zmierza do rozbudowania olbrzymiej strefy swych zainteresowań i to od Bałtyku aż do oceanu Spokojnego oraz od północnego oceanu Lodowatego aż do morza Egejskiego. Nie brak w Ameryce obserwatorów politycznych, którzy idą jeszcze dalej, mówiąc już o możliwości, że sowiecka sfera interesów nie ma się podobno rozszerzać od Bałtyku, ale już od Atlantyku.

Ostrożne i wyczekujące stanowisko jest jedyną rozsądną reakcją, jaką można zająć ze strony brytyjskiej wobec zmiany konstytucji sowieckiej. Takie ostrzeżenie wypowiada w artykule wstępnym dziennik „Yorkshire Post”, zbliżony do angielskiego ministra spraw zagranicznych. Nie ulega żadnej wątpliwości, że zmiany statutowe republik w Rosji Sowieckiej stanowią dla sojuszników zachodnich najwyższą niespodziankę. Hnll słusznie zdradził, że Stalin w swoim czasie nie omówił tej sprawy z Rooseveltem w Teheranie, mimo, że już wówczas musiał się nacić z planem takiej zmiany konstytucji. Niespodzianką jest również fakt, że kilka dzienników angielskich, wśród nich nawet „Times”, bez żadnych zastrzeżeń udzielały swej aprobaty temu przekształceniu Związku Sowieckiego, mimo, że następstwa ostatniego pogłębienia sowieckiego nie dadzą się jeszcze bynajmniej przewidzieć.

„Yorkshire Post” zapytuje, jak da się to wszystko pogodzić z anglijsko-sowieckim układem sojuszników? Są to pytania, które wymagają natychmiastowej odpowiedzi ze strony Moskwy. W Anglii spodziewają się, że Moskwa nie każe długo czekać na siebie z tą odpowiedzią.

Sowieckie republiki radzieckie ujrzały się w momencie oka podniesione do godności brytyjskich dominjów pod względem ustrojowym — podkreśla „Manchester Guardian”. Również liczne dzienniki angielskie stwierdzają, że następstwa tego kroku nie dadzą się jeszcze przewidzieć.

Zmiana konstytucji sowieckiej nazywa „Action Française” sprytnym podstępem celem uzyskania więcej miejsc i głosów na międzynarodowym zjeździe. I tak ma się rzekomo odbyć po wojnie. Moskwa będzie więc miała w przyszłości tyle głosów, ile spodoba się jej utworzyć autonomicznych republik, których wolność jest napisana kijem na własku. Anglikom, którzy produkowali wobec świata takie samo widowisko po pierwszej wojnie światowej w Lidze Narodów, jest o wiele łatwiej bombardować Paryż, Tulon i inne miasta Francji, niż pokonać Moskwę w jej uzurpatorskich zamysłach.

Podobnie też dziennik „Avenia” nazywa komunizm oraz jego niebezpieczeństwo w czasie wojny i po wojnie również ważnym zaradzeniem, jak wynik bitew. Klasycznym przykładem dla komunizmu, jako elementu anarchii i rozkładu moralnego oraz społecznego, jest sytuacja w północnej Afryce. Wszystkie państwa powinny zrozumieć to niebezpieczeństwo i przeciwstawić mu zapórę w postaci sprawiedliwości społecznej i porządku politycznego.

Nacisk bolszewicki na północną Afrykę.

Berlin, 10 lutego. W związku z niezwykle silnie uwidaczniającą się w ostatnim czasie działalnością agitacyjną Sowietów w północnej Afryce, stwierdzają w berlińskich kręgach politycznych, że według nadchodzących informacji, w wyniku tego nacisku bolszewickiego doszło już do szeregu tarć pomiędzy władzami lokalnymi a agentami sowieckimi.

Znamiennym jest również, że ci pierwsi stale ponosili przy tym porażkę i tak nieustannie zmiany personalne należy tłumaczyć temi bolszewickimi intrygmami. Wydaje się zrozumiałe, że władze anglo-amerykańskie oraz francuskie nie są bar-

dzo zadowolone z powodu tej aktywności sowieckiej.

Zamiary Moskwy.

Sztokholm, 10 lutego. Fewien artykuł wstępny w dzienniku „Observer” stwierdza, że pakt Unii Sowieckiej z Benesem stworzył z Czechosłowacją państwo, zależne zupełnie od Sowietów.

Ukryta myśl przewodnia systemu sowieckiego zdążyła do tego, aby również i Polska, a dalej części Niemiec oraz wszystkie kraje Europy południowej stały się państwami lennemi Unii Sowieckiej.

„Escort” oświadcza, że jeżeli Roosevelt i Churchill wiedzieli o planach rządu sowieckiego, natenczas nie może być żadnej co do tego wątpliwości, w jaki sposób rozwiązany ma być problem polski: nie można także wątpić o stanowisku, jakie stałe zajmować będzie Churchill i Roosevelt, ile razy tylko wypłyną na powierzchnię zagadnienia, odnoszące się do Sowietów.

Stanowcza walka przeciwko bolszewizmowi.

Belgrad, 10 lutego. Serbski minister oświaty Veljko Jonicz oświadczył, że na całym swoim obszarze życiowym prowadzi naród serbski zdecydowaną walkę przeciwko komunizmowi. Świadom on bowiem jest faktu, że zagrożono są nie tylko dzisiaj wartości jego kulturalne i tradycje, ale nawet cała jego egzystencja.

Na skutek tej walki przystąpił naród serbski do wspólnoty tych narodów europejskich, które walczą przeciwko czerwonemu

Zdecydowane stanowisko Finlandji.

Lizbona, 10 lutego. Rzecznik poselstwa fińskiego w Waszyngtonie oświadczył, według stwierdzenia ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, że stanowisko Finlandji nie uległo żadnej zmianie. Nawet, gdyby Helsinki zostały zrównane z ziemią, Finowie nie skapitulują.

Dziennik angielski „Observer” zapowiedział w tych dniach ponownie rzekomy bolszewicki plan utworzenia karélsko-fińskiej republiki sowieckiej. Plan ten — jak donosi dziennik fiński „Ajan Suunta” — przyznaje miastu Kuusinen pewnego rodzaju stanowisko kluczowe. Już raz w swoim czasie — pisze dalej dziennik fiński — Związek Sowiecki pragnął zwabić Finlandję do układania takim samym planem do totalnej kapitulacji i już raz plan ten nie powiódł się sromotnie władzom bolszewickim. Finlandja również dzisiaj jest przygotowana na to, że nowe polityczne ofensywy sowieckie będą usiłowały przeforsować to, co nie udało się czerwonej armii siłą wujakową. Bez względu jednak na formy tej politycznej ofensywy, Finlandja będzie z zimną krwią i zdecydowanie stała na straży w walce obronnej o wolność i niepodległość swojego życia.

Na marginesie wzmagającej się w czasach ostatnich agitacji sowieckiej w stosunku do Finlandji pisze dziennik „Fritt Folk”, że bolszewicy zrealizować zamierza-

Nettuno sprawiło zawód.

Bez przejścia do wojny ruchomej. Zniecierpliwiona opinia angielska

Sztokholm, 10 lutego. Prasa angielska nie ukrywa rozczarowania i zaniepokojenia opinii publicznej co do dotychczasowego rozwoju sytuacji wojskowej, wytworzonej po wyładowaniu pod Nettuno.

Z coraz to większą niecierpliwością stawia się w Londynie pytanie, jakie zamiary ma generał Alexander, głównodowodzący wojsk anglijsko-amerykańskich we Włoszech. Według ogólnego angielskiego przekonania, miało utworzenie przyczółka Nettuno zakończyć krwawą i kosztowną wojnę, prowadzoną dotychczas w tempie tak powolnym i przez przełamanie niemieckiego skrzydła zamienić wojnę pozycyjną w wojnę ruchomą. Tymczasem okazało się, że ani południowy front niemiecki się nie zalał, ani też nie został zmuszony do cofnięcia się. Ta okoliczność i ten nieoczekiwany rozwój wypadków są dla opinii angielskiej tembardziej nieprzyjemne i nieoczekiwane, że w 24 godziny po wyładowaniu oświadczył w radio generał Wilson, głównodowodzący operacjami na morzu Śródziemnym, że najbliższe dni przyniosą rozstrzygnięcia.

Dlatego też doszła opinia angielska do

przekonania, że powzięte pierwotnie plany strategiczne nie dadzą się w swych rozmiarach urzeczywistnić i że popełniono zasadnicze błędy w oszacowaniu sił nieprzyjacielskich.

Korespondent „Daily Telegraph” podaje, że

alijanci nie wykorzystali w 100 proc. momentu zaskoczenia.

Odnosi się obecnie wrażenie, że naloty powietrzne na przyczółek Nettuno są silniejsze i liczniejsze od nalotów, dokonywanych w czasie walk koło Salerno. Nadto posiadają Niemcy silne baterie przybrzeżne pozwalające na ostrzelanie angielskich jednostek morskich.

Również specjalny korespondent gazety „Daily Mail” zapytuje, czy słusznym było, że

główna komenda alijaska traciła czas na rozbudowę przyczółka Nettuno, zamiast zacząć ofensywę?

Niemcy zyskali przez to na czasie, zdolali zgromadzić na tym odcinku pierwszorzędną wojska, podwyższając przez to siłę oporu.

W końcowym rozważaniu nad obecną sytuacją wojenną ostrzega gazeta „Sunday Times” przed „dzisiejszym niebezpieczeństwem”. Zasadniczym błędem jest zadowolenie wewnętrzne i pewność siebie, jakie stwierdzić można w Anglii. Jeszcze jest czas na układanie planów co do dalszego rozwoju przyszłości.

Naród brytyjski musi jeszcze niejednokrotnie wziąć na siebie.

Niemcy np. jeszcze pewności, czy wojna z łodziami podwodnymi jest wygrana lub czy pewnego dnia nie pojawią się Niemcy z wielkimi eskadrami samolotów nad miastami angielskimi. Tymczasem tereny nieprzyjacielskie leżą jeszcze daleko za liniami frontowymi.

Także „Daily Sketch” oświadcza, że zdanie, jakoby zwycięstwo było już bliskie, jest zupełnie błędne. Głównym warunkiem zwycięskiego zakończenia wojny jest pilne naciśnięcie na kontynencie europejskim, takie jednak przedsięwzięcie należy do najtrudniejszych operacji wojskowych, przedsięwziętych przez jakąkolwiek armję w historii.

Na martwym punkcie.

Nettuno nieudaną próbą generalną.

Madryt, 10 lutego. „Wszystkie oznaki wskazują na to, że alijanci, lądując pod Nettuno, zamierzali dokonać pewnego rodzaju próby generalnej dla większych operacji” — pisze dziennik „Informaciones” w swym komentarzu.

„Próba generalna zupełnie się nie udała, ponieważ po upływie 16 dni wojskom wyładowanym na ląd nietylko nie udało się dotrzeć do Rzymu, odległego „na długości ręki”, ale ponadto znajdują się one dzisiaj w bynajmniej nie korzystnej sytuacji w obliczu nielicznych niemieckich sił zbrojnych. Jeżeli alijanci przy lądowaniu na nieumocnionym i jedynie tylko słabo strzeżonym wybrzeżu muszą cofać się przed wojskami niemieckimi, to jak chcą oni dokonać później jakiegokolwiek skutecznego lądowania na wybrzeżu Atlantyku lub na francuskim wybrzeżu śródziemnomorskim?”

W komentarzach angielskich odnośnie do sytuacji na włoskim froncie daje się zauważyć coraz silniejszą krytykę wobec dowództwa alijankiego, przedewszystkiem w związku z niemożnością rozszerzenia przyczółka desantowego w Nettuno. Prasa zadaje poważne pytanie pod adresem alijankiego naczelnego dowództwa, czy w czasie operacji na przyczółku mostowym w Anzio nie przeoczone korzystnej sposobności? „Obecnie bowiem Niemcy, tak oświadcza znany londyński prelegent radiowy Thomas Cadett, czynią wszystko, co jest w ich mocy, aby wyczerpać ten przyczółek mostowy, a może nawet zupełnie go zniszczyć”. Pesymizm, jaki przebiega z tych prelekcji, ma niewątpliwie swoje źródło w ciężkich stratach, które wojska desantowe poniosły w czasie niezwykle krwawych walk.

W pewnym rozważaniu wojennym pisze miesięcznik angielski „Review”: „Utknęliśmy na martwym punkcie z całym naszym eposobem prowadzenia wojny, nie możemy się ani cofnąć wstecz, ani też wysunąć naprzód. Wszędzie napotykamy na najbardziej zacięty opór ze strony Niemców”.

Przeciwko wysiłkom wojennym.

Rosną głosy opozycji w Kanadzie.

Genewa, 10 lutego. Tygodnik „Glasgow Herald” rozpisuje się na temat nowej francusko-kanadyjskiej partji opozycyjnej „Bloc Populaire”, która posiada nastawienie przeciw wojnie.

Pisze on, że objawia się ono przede wszystkim w prowincji Quebec, mówiącej językiem francuskim, a więc w prowincji, którą twierdzą swą nazywała dawniej partja liberalna.

Czołowym mężem partji „Bloc Populaire” jest były polityk liberalny Maxime Raymond z Montrealu, który od czasu wybuchu wojny zerwał z liberalami, ponieważ nie jest on zwolennikiem udziału Kanady w wojnie i który dwa lata temu utworzył „Bloc Populaire”. Nowa ta partja kanadyjska stoi na stanowisku, że Kanada powinna się była wstrzymać od woj-

ny jako państwo zupełnie niezależne i neutralne. Dlatego też sprzeciwia się ona wszelkim wysiłkom wojennym, gdzie tylko to jest możliwe i uważa, że mesyofanie wysokie wydatki wojenne Kanady stworzą w przyszłości nadmierne brzemie długów, które już dzisiaj stanowią olbrzymie zaskoczenie dla kanadyjskiej gospodarki powojennej.

„Bloc Populaire” domaga się zupełnego odgraniczenia się od brytyjskiego Commonwealth oraz żąda własnej konstytucji. Pod względem wewnętrzno-politycznym podnosi on żądanie zupełnej niezależności dla kraju, autonomii dla poszczególnych prowincji oraz równouprawnienia dla poszczególnych grup narodowościowych w Kanadzie, szczególnie zaś dla Francuzów.

Cejlon — jaśniejąca wyspa.

(Ap.) Kraków, 10 lutego.

W związku z japońskim atakiem lotniczym na wyspę Cejlon, o czym zamieściliśmy onegdaj krótką wzmiankę, podajemy obecnie szereg ciekawych szczegółów o tej wyspie.

Wyspa Cejlon jest położoną niemal w równych odległościach od Suez, Madagaskaru, Australji i Chin. Nie więc dziwnego, że do jej stolicy — portu w Kolombo (200.000 mieszkańców), który jest siódmym z rzędu na świecie, przybija corocznie około 4.000 statków.

Długość Cejlonu wynosi 360 km, szerokość 190 km, obwód 1.060 km, a powierzchnia 66.000 km kw. Środek wyspy i południe zajmują wzgórza i góry oraz wyżyny skalne, z których pędzą setki strumyków. Dzięki bujnej roślinności — klimat jest tropikalny. — Cejlon wygląda bardzo pięknie i jest nazywany „rajską wyspą“. Nędzne chaty tubylców toną w gajach palmowych doliny zalane są ryżem, a w górach widnieją pola herbatiane.

Z pośród drzew charakterystyczną jest palma jaffneńska, bananowiec, drzewo podróżnika, które dostarcza chłodnej i orzeźwiającej wody, chlebowiec o owocach, co ważą po 20 kg, drzewa pomarańczowe, kamforowe, kaurukowe, cynamonowe, waniljowe, granaty, daktyle, figi, kakaowce, kopa i t. p.

Tuż u kresu plantacji zaczyna się bór dzwiczny — dżungla.

palna tajemnica, gdzie kiełkują niezliczone ziola lecznicze, bambus, któremu przybiera codziennie 10 cm wzrostu i figowiec indyjski, którego można spotkać wszędzie. Wśród tych lasów dzwicznych żyją całe roje ptaków, począwszy od skrzykliwej papugi, a skończywszy na małych kolibrach, rajskich ptakach i eskadrach nietoperzy.

Wyspę Cejlon nazywają mieszkańcy Indji „Jaśniejącą“.

Europa zapoznała się z nią bliżej dzięki wodzom Aleksandra Wielkiego, którzy nazywali ją: „Staw czerwonym lotosem pokryty“. Grecy mówią o Cejlonie, jako o „ziemi hiacyntu i rubinu“ — a dla Chińczyków, którzy przybyli do jej brzegów na początki naszej ery, była to wyspa klejnotów.

W chwili, gdy Europa zapoznała się bliżej z Cejlonem, zamieszkiwały wyspę dwa wielkie ludy:

Syngalezi i Tamulowie.

którzy różnią się między sobą pod względami. Również ich język i pismo są odrębne. Pierwsi należą do Arjów, drudzy wywodzą się z od Drawidów, przynależą więc do rasy semickiej — W VII w. przed Chr. Syngalezi dokonali inwazji. Tubylcami, których zastali na wyspie, byli Wedasi, których reaktki do dziś dnia chronią się w dżungli. Syngalezi zostali wyparci później przez Tamulów i utrzymali się jedynie na południu.

Kiedy w roku 307 przed Chrystusem dotarli do Cejlonu echa buddyzmu, Syngalezi przyjeśli go natychmiast. Wówczas Tamulowie zupełnie odseparowali się od nich.

Dziś mieszkańcy wyspy są w 60% wyznawcami Buddy.

Od szeregu lat jednak postępuje wśród tubylców chrystjanizacja, w której wybitną rolę oigrywają misje katolickie. Trzeba wiedzieć, że w czasach, gdy zachodnia Europa wyznawała jeszcze poganstwo, wówczas na Cejlonie propagowane już były hasła wiary chrześcijańskiej.

Już w 1505 roku Portugalczycy wylądowali na Cejlonie w pobliżu Kolombo. Północną częścią wyspy z miastem Jaffna zawładnęli jednak dopiero w 1587 roku. Z czasem Cejlon dostał się Wielkiej Brytanji. Kolombo poddało się jej już w roku 1776, a w dwa lata później ogłoszono Cejlon kolonią korony brytyjskiej. Z początku przylączono go do Indji, w 1802 r. stał się on oddzielną jednostką administracyjną. — Bogactwa Cejlonu przynoszą Wielkiej Brytanji olbrzymie dochody, to też strzeże ona tej kolonii, jak oka w głowie.

Ludność Cejlonu liczy około 5 milionów mieszkańców, z czego Syngalezów jest ponad 3 miliony, a Tamulów, prawie półtora miliona.

Półwysp Jaffna, który stanowi północną część Cejlonu, może poszczycić się jedną z najbardziej pożytecznych odmian palmi. Dostarcza ona człowiekowi pożywienia, służy do sporządzania miszkania, sprzętów domowych, ubrania i t. p. Z liści jej tubylcy robią dachy, płoty ogrodów, koszyki i kapelusze. Z soku tej palmy można wygotować cukier, nie ustępujący w niczem trzcinnowemu lub buraczanemu. Na wyspie rosną też drzewa kokosowe, bananowe i tytoń, który klasy się wielką sławą nawet w Indjach. Z drzewa kokosowego, którego liście służą do splatania ogrodzeń, dachów i ścian wiejskich chat, zbiera się owoce dwanaście razy do roku.

Z pośród zwierząt ssących

na pierwsze miejsce wybiła się świnia.

który żyje tak w stanie dzikim, jak i oswojonym. W tym ostatnim wypadku oddaje on tubylcom nieocenione usługi. Typowym jest wielki bawół, który chętnie szuka schronienia przed rojem owadów w bagnach, gdzie zanurza się aż po same nozdry.

Największym wrogiem człowieka na Cejlonie jest moskit, roznoścający straszna chorobę, malarję.

Z pośród 30 gatunków węży znanych na Cejlonie, 7 jest jadowitych, których ukąszenie jest śmiertelne.

Miasto Anuradhapura było przez długi okres czasu metropolią Cejlonu. Dziś może poszczycić się jedynie ruinami i buddyjskimi pielgrzymkami.

Ryż jest głównym pokarmem Cejlończyków.

Przygotowanie ryżu na posiłek jest bardzo przytłaczające. Do mlócenia używa się wołów, poczyni między się go w drewnianych stębach. Ciekawe, że nie ma większego despektu dla mężczyzny na Wschodzie, niż zgotowanie sobie ryżu. Dzięki obfitości korzeni, można sporządzać do ryżu najrozmaitsze sosy. Opowiadają, że na zwykłym obiedzie

dawnych królów 200 gatunków sosów okalało miłą dymiącego ryżu. W zależności od okolicy, ryż zbiera się nawet 3 razy do roku.

W środku południowego trzonu wyspy znajduje się Iglica Adama, o której Cejlończycy przechodzą szereg podań. Na południe od niej leży

Ratanapura, czyli miasta drogich kamieni.

54 tam pola najbogatsze w gemmy cejlońskie, szafiry, rubiny, chryzolity, amasty, akwamaryny, topazy, granaty, białe szafiry i t. p. Cejloński rubin 5-cio karatowy szacowano dawniej na 3 tysiące funtów szterlingów.

Mimo, że rozbudowa kolei na Cejlonie postępuje naprzód, powszechnie używa się do jazdy dwukolowego wózka, zaprzężonego w woły.

Na Cejlonie znajdują się duże plantacje herbaty.

W zeszłym stuleciu uprawiano kawę na 150 tysięcy hektarów. Drobniautki grzybek zaczął jednak niszczyć krzewy i już w 1880 roku wszystkie przedsiębiorstwa kawowe upadły. Obecnie uprawia się na wielką skalę herbatę, której plantacje zajmują 250.000 ha. Najdalej wysunięte plantacje herbaty sięgają aż ku zboczom góry Pedro, najwyższej na Cejlonie (2538 m).

Mówiąc o bogactwach kraju,

nie można pominąć boreł, których połowem trudnią się tubylcy, oraz kopalni grafitu.

Kobiety na Cejlonie lubią wieszać się biżuterją. Niektóre z nich nietylko obwieszają swe szyje i ramiona złotymi łańcuszkami, wysadzanymi drogiemi kamieniami, ale obciążają też kosztownościami i nogi. Niektóre modnie nawet na paicach u nog noszą po kilka pierścionków.

Ponownie odparto silne ataki sowieckie

Berlin, 10 lutego. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 9 lutego:

Wojska nasze przepojone przykładnym duchem bojowym, w toku ciężkich walk obronnych koło Nikopola, na zachód od Czerkas, na wschód od Zaszkowa, na południe od Berezyny, na południe i na zachód od Juziara Ilimof oraz w rejonie Ługi odparto silne bolszewickie ataki i próby przełamania, oczyszczając, bądź też ryglując lokalne włamania.

Przyczółek mostowy Nikopol, po dokładnym zniszczeniu wszystkich obiektów wojskowych i ważnych ze względu gospodarczo-wojennych, zgodnie z rozkazem, opróżniono.

Na wschód od Zaszkowa, w toku obrony i przeciwalki zniszczono 58 czołgów nieprzyjacielskich. Na południe od Berezyny, gdzie bolszewicy atakowali formacjami karnymi, zniszczono 15 dalszych czołgów.

W rejonie Witebska, bolszewicy po ciężkich stratach z ostatnich dni ograniczyli się do słabszych sporadycznych ataków, które rozbito w skoncentrowanym ogniu.

Podczas ciężkich walk obronnych pomiędzy Prypecią a Berezyną odznaczają się wybitnie 36 dywizja piechoty, walcząca pod dowództwem generała artylerji Weidlinga i 134 dywizja piechoty pod dowództwem odznaczanego włoścem dębowym pułkownika Cantrady i generała-porucznika Schlomera.

Na przyczółku desantowym Nettuno mimo uporczywego oporu brytyjskiego przetransportowano kilka kilometrów naprzód nasze pozycje i wzięto 700 jeńców. Silne przeciwataki nieprzyjacielskie, wspierane czołgami i artylerią okrętową, odparto. Walki są jeszcze w toku.

Nasze lotnictwo celnymi trafieniami unieszkodliwiło baterje nieprzyjacielskie pod Aprilia, zburzyło kilka składów materjałowych i zniszczyło 6 samolotów nieprzyjacielskich. Wylądowania nieprzyjacielskie na przyczółku desantowym zwalczano skutecznie przy użyciu samolotów bliskiego wsparcia i ciężkich baterji.

Na froncie południowym walki odbyły znowu na odcinku Cassino—Torelia. Liczne wypady nieprzyjacielskie pozostały tam bez skutku.

Formacje lotnictwa północno-amerykańskiego przeprowadziły w godzinach południowych dnia 8 lutego ponowny atak terrorystyczny na miejscowości w Niemczech zachodnich. Szczególnie ciężko zostały dotknięte dzielnice mieszkalskie miasta Frankfurt am Main. Ludność poniosła straty. Siły obrony przeciwlotniczej, mimo niekorzystnych warunków obronnych, zniszczyły 31 samolotów nieprzyjacielskich, w większości czteromotorowe bombowce.

Nocą ubiegłą kilka samolotów nieprzyjacielskich zrzuciło bomby w Niemczech zachodnich i północno-zachodnich.

25-letni jubileusz „Lufthansy“.

Berlin, 10 lutego. Przed 25 laty, zgodnie z pierwszym ustalonym planem lotów, otwarto na linii Berlin—Weimar niemiecką komunikację powiatrzną przy pomocy kilku starych, przebudowanych samolotów bojowych.

W krótkim okresie czasu ówczesna, niemiecka powiatrzna komunikacja handlowa zdołała z drobnych początków rozwinąć się do swych dzisiejszych rozmiarów i światowego znaczenia. W większym stopniu, niż każda inna gałąź komunikacji lub gospodarstwa, towarzystwo to musiało początkowo walczyć nietylko z własnymi brakami technicznymi, ale jeszcze bardziej z niezwykle trudnymi warunkami okresu powojennego.

Zakrojone w światowej skali zadania, jakie postawiła sobie niemiecka „Lufthansa“ w chwili swego założenia w roku 1926, zdo-

łała ona rozwiązać dopiero po roku 1933. Dzięki poparciu Führera, „Lufthansa“ rozwinęła swoją działalność w całym tego słowa znaczeniu. Już na wiosnę 1934 r. otworzyła ona pierwszą regularną powiatrzną transoceaniczną komunikację pocztową do Ameryki Południowej, zaś w roku 1936 podjęto loty przez Północny Atlantyk. W rok później wytyczyła ona drogę do Chin poprzez najwyższe góry na kuli ziemskiej, a następnie rozpoczęła służbę na Bliskim i Dalekim Wschodzie.

Po rozpoczęciu się wojny „Lufthansa“ spełniała dalej swoje obowiązki. W ścisłej współpracy z towarzystwami komunikacji powiatrznej krajów zaprzyjaźnionych i sąsiedzkich utrzymuje ona swą służbę także w czasie wojny, przyczem w zależności od potrzeb wynikających z wojny, zasięg jej obejmuje daleką północ Europy aż do wybrzeży Atlantyku.

Akcja japońska przeciwko komunistom chińskim.

Pekin, 10 lutego. Akcja przeciwko komunistom chińskim w Szantungu wschodnim i południowym miała do dnia 25 stycznia następujące wyniki: na pobojowiskach pozostało 1450 poległych nieprzyjaciół, a jeńców wzięto 164. Wśród zdobyczy znajdują się trzy moździerze, pięć lekkich kulomiotów i przeszło 600 karabinów.

Operacje japońskie na granicy indyjsko-burmańskiej.

Tokio, 10 lutego. W pewnym komentarzu na temat rozwoju ostatnich wypadków na odcinku granicznym indyjsko-burmańskim, gdzie to formacje japońskie przy współpracy z indyjską armią narodową rozpoczęły nową nagłą ofensywę przeciwko formacjom anglo-hinduskim, wyraził się pułkownik Najajima, rzecznik japońskich wojsk ekspedycyjnych na terenach południowych, że nadchodzi dla wojsk brytyjskich druga tragedia arakańska.

Wskazał on na fakt, że wojska japońskie zdobyły w ciągu kilku godzin po rozpoczęciu się ofensywy przeciwko 14-tej armji anglo-hinduskiej, która zajęła stanowiska naprzeciwko Akyab, pozycje ważna pod względem strategicznym Taung Beazar. W dalszym ciągu oznajmił on, że obecnie wojska japońskie otoczyły pierścieniem około 30 tysięcy ludzi, należących do 14-tej armji.

Katastrofa angielskiego bombowca.

Genewa, 10 lutego. Nad terenem hrabstwa Kent zmuszona była w sobotę „wysiąść“ załoga pewnego bombowca angielskiego.

Bombowiec zaś sam spadł w miejscowości Dimechurch na budynek stacji policji, stojącej w pobliżu wybrzeża, wyróciwszy poprzednio drzewa, maszty telegraficzne i szereg budynków, które objęte zostały pożarem.

Kanadyjski poławiacz młk zatonął.

Genewa, 10 lutego. Władze marynarki kanadyjskiej, jak donosi „Times“ z dnia 7 lutego z Ottawy, podały do wiadomości etratę kanadyjskiego poławiacza min „Ochabuete“. Jednostka ta zderzyła się na rzece św. Wawrzyńca z innym statkiem i wkrótce potem zatonała.

Zaginęły dwie łodzie podwodne USA.

Amsterdam, 10 lutego. Ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych podało do wiadomości, że dwie północno-amerykańskie łodzie podwodne „Cisco“ i „S 44“ dotychczas nie powróciły z jazdy patrolowej i należy je uważać za zaginione.

Ataki terrorystyczne aliantów na rejon Rzymu.

Rzym, 10 lutego. W okolicy Rzymu lotnictwo anglo-amerykańskie wykonało ponownie ciężkie ataki terrorystyczne przeciwko miejscowości Frascati, Orte i Viterbo. Jak również przeciwko całemu szeregowi mniejszych miejscowości.

Ludność poniosła po części bardzo ciężkie straty, znaczne są również szkody wyrządzone w domach mieszkalnych i budynkach publicznych. W czasie ataku lotniczego na miasto Florencję zabita została także znana artystka Lina Cavallieri.

Atak „Izwiastyj“ na Watykan.

Ap) Berlin, 10 lutego. Korespondent dyplomatyczny agencji DNB pisze:

Nietylko w katolickim świecie Europy niedający się skwalifikować atak moskiewskich „Izwiastyj“ na Watykan wywołał zakłopotanie, oburzenie lub zniechęcenie. W niektórych kołach nowego świata powstała nawet myśl przeniesienia centralnych władz Kościoła rzymsko-katolickiego za Ocean. Na marginesie jedynie można zauważyć, że mniejszą rolę odegrało tu pragnienie uwolnienia od wszelkiej krytyki osoby papieża, ile raczej czysto na modłę amerykańską pomyślany plan zaapelowania przytem do świadców finansowych katolików w Stanach Zjednoczonych i widoki przywilejów, jakie stąd dla nich wynikną.

Papież Pius XII nie pozostawił dotychczas żadnych wątpliwości co do tego, że bez względu na wszelkie zmienne wypadki wojskowe lub polityczne zamierza on pozostać w trwającej od 2000 lat siedzibie najwyższej głowy Kościoła katolickiego. Nikt, znający duchowe nastawienie papieża, nie mógł być zaskoczony tą decyzją, która w Niemczech spotkała się z pełnym zrozumieniem, mimo że w toku aijanckiej kampanji nacisku i wymuszenia pomawiano nas o inne poglądy, zamiary, a nawet kroki.

O ile atak „Izwiastyj“ na głowę chrześcijaństwa katolickiego stanowił dla niektórych niespodzianką i spowodował pytanie co do celu, przyswiecającego Moskwie, to niemieckie koła polityczne uważają za zbędne pytanie co do zamierzeń rządu, który już przy innych okazjach, po udzieleniu mu z wielką gotowością miejsca i głosu w t. zw. „Radzie Narodów“, uznał za właściwe nadanie sobie tonu i przywłaszczenie prawa przepisywania swoim partnerom pewnego specjalnego kursu. Używanie tego kursu rząd ten uznał za właściwe ułatwić za pośrednictwem rzekomej, iluzorycznej demokratyzacji sowieckiego imperjalizmu.

Nie wiemy czy masy katolickie chrześcijan, żyjące poza obrębem Europy dadzą się oszukać tym podstępem. Jesteśmy jednak przekonani, że wszędzie w Europie, bez względu na to, czy dane państwo bierze czynny udział w wojnie, czy też ze względu na swą szczególną pozycję usiłuje utrzymać się poza ramami konfliktu, ocenia się i śledzi z zainteresowaniem wspólne zmaganie przeciwko bolszewizmowi nietylko z politycznych, ale jeszcze bardziej ideowych punktów widzenia.

Do rzędu wartości, o jakie toczy się ta walka Europy z próbą inwazji bolszewickiej, należą bezwątpienia także tradycje religijne. Nie zamierzamy przejawiać faktu, że Niemcy walcą w imię interesów kościelnych, jednak uważamy, że nie popełnimy przesady, stwierdzając, iż siły zbrojne Niemiec oraz ich sprzymierzeńców, w których szeregach znajdują się miliony katolików, chronią Wschodu także przeciwko niebezpieczeństwu, grożącym kulturze europejskiej w ogólnosci, a temsamem także tradycjom kościelnym i chrześcijańskim. Z tego punktu widzenia atak „Izwiastyj“ na Watykan ujawnia się w całkiem specjalnym świetle.

Zupełnie bezsensowne pod względem wojskowym zniszczenie letniej siedziby papieża Castel Gandolfo przez bombowce anglo-amerykańskie, posiada w swej istocie głębszą wymowę. Stanowi ono dowód, że bolszewicka żądza zniszczenia na skutek swych bliskich sojuszy politycznych i wojskowych padła na urodzajny grunt, na którym szacunek dla tradycji europejskich objawia się jedynie gromadzeniem dorywczo pozbieranych dzieł sztuki i zabytków kulturalnych naszego kontynentu oraz ocenianiem ich według handlarzkiej skali.

Atak, podjęty przez dziennik sowiecki „Izwiastyja“ przeciwko osobie papieża, nie wywołał w Hiszpanji coprawda żadnego zaskoczenia, ale wzbudził niesłychane oburzenie. Prasa hiszpańska w kilku komentarzach wyraża w stosunku do tego swe stanowisko i stwierdza, że temsamem ponownie potwierdzają Sowici nienawiść swą do wszystkiego, cokolwiek łączy się ze sprawami religijnymi i że temsamem zaprzeczyły własnej kłamliwej propagandzie o rzekomej ponownym wprowadzeniu wolności wyznawczej w Unji Sowieckiej. Dziennik „Liberdad“ pisze, że dotychczas nikt nie miał odwagi choćby tylko wyrazić powątpiewania o bezpartyjności papieża.

58 misjonarzy zabito bombami.

Tokio, 10 lutego. Jak się dowiaduje agencja Domei, miarodajne władze zamierzają w najbliższym czasie przedłożyć Watykanowi szczegółowe sprawozdanie o strzelaniu z granatniczych misjonarzy przez lotnictwo Stanów Zjednoczonych w dniu 6 lutego koło Wewak. Przeszło 100 zaginionych misjonarzy wraz z rodzinami pragnęło uciec ze strefy bojowej na barkach japońskich. Zaatakowało ich jednak 28 bombowców alianckich, przyczem 58 osób zostało zabitych, a 80 ciężko rannych.

„Karta Atlantycka nie żyje“.

Genewa, 10 lutego. W związku ze zatarem polskim stwierdza „New Leader“, że Karta Atlantycka nie żyje. — Conajmniej zatarg polski był problemem dla przyrzeczeń, spisanych przez aliantów w Kartie Atlantyckiej.

Sprawa praw wyborczych żołnierzy USA.

Genewa, 10 lutego. „Exchange Telegraph“ donosi z Waszyngtonu, że senat zatwierdził w krótkim głosowaniu 47 głosami przeciw 38 wniosek Roosevelta w sprawie udzielenia pełnych praw wyborczych żołnierzom Urugulowania techniki głosowania przekazano centralnemu rządowi wbrew woli daniu przeciwników Roosevelta w sprawie przekazania tego uregulowania poszczególnym stanom związkowym. Obecnie będzie zależało od Izby reprezentantów, czy projekt ten stanie się ustawą.

KRONIKA

LUTY
10
Czwartek

Dziś: Scholastyki p. m.
Jutro: Feliksa pap.

Dziś obowiązuje załomnienie od g. 17.40 do 3.50

Wolne miejsca w warsztatach samochod. Poczty Wschodniej.

(tp) Kraków, 10 lutego. Jak się dowiadujemy z Głównego Zarządu Poczty Wschodniej w Krakowie, instytucja ta zatrudni w swoim męczyzn ze Służby Budowlanej w charakterze robotników warsztatowych w swoich warsztatach samochodowych. Pierwszeństwo mają kandydaci wyuczeni w rzemiośle metalowym i elektrociechnicznym. Wynagrodzenie według taryfy dla rzemieślnika metalowego. Robotnicy niewykwalifikowani mogą być po dwóch latach zatrudnienia i wykazaniu swej przydatności wynagradzani jako robotnicy kwalifikowani.

Zainteresowane osoby mogą się zgłaszać w tej sprawie w pocztowych warsztatach samochodowych w Krakowie, Radomiu, Warszawie, Lublinie i Lwowie.

W sprawie gospodarowania miotłami, szczotkami i pendziami

(tp) Kraków, 10 lutego. Na listę towarów ważnych dla zaopatrzenia w Generalnym Gubernatorstwie wniesiono ostatnio — miotły, szczotki i pendzle.

Zagadnienia związane z wyrobem, rozdzielaniem, używaniem, magazynowaniem i nabywaniem unormowano dwoma zarządzeniami (Nr. 6 i Nr. 6A) opublikowanymi w Dz. Rozp. dla GG. Nr. 96 z dnia 17 grudnia 1943 r. Załącznik do zarządzenia Nr. 6 A. wyszczególnia artykuły podlegające nowym przepisom prawnym. Artykuły te są następujące: miotły do zamiatania (łącznie z miotłami do zamiatania ulic), miotki, szczotki do zmywania i do sporowiania, szczotki do czyszczenia butelek i zmywania konewek, zgrzebła, pendzle do golenia, szczoteczki do zębów, szczotki do włosów, szczoteczki do rąk — szczoteczki dla lekarzy, szczotki do ubrań, szczoteczki do pasty, szczotki do glansowania, usuwania błota i czyszczenia sufitów oraz pendzle różnych wielkości. Przepisy zarządzenia Nr. 6 nie odnoszą się do wyrobu i zużycia miotł, sporządzonych z własnego chróstu dla własnego użytku.

(tp) BANDYCI ODKONALI RABUNKU. Dwóch bandytów, uzbrojonych w broń palną, wtargnęło onegdy do zarządu gminnego w Poloku, w powiecie buskim i po steroryzowaniu pracowników zrabowało z kasy gminnej 6.120 zł. Napad ten miał miejsce o godzinie 8 popołudniu. Policja zarządziła pościg.

Poalarmowe ostrzeżenie lotnicze.

(tp) Kraków, 10 lutego. Według systemu przeciwlotniczych sygnałów syrenich, po sygnale „Alarm lotniczy“ następowo dotychczas po jakichś odpowiednim czasie — odwołania.

To ostatnie miało dopiero wówczas miejsce, gdy nad daną miejscowością nie zauważono już żadnego samolotu nieprzyjacielskiego. Omawiany system miał ujemną stronę, gdyż służba obrony własnej przystępowała do całkowitego zwalczania szkód po odwołaniu alarmu; akcja ta okazała się wielokrotnie spóźnioną. Wobec tego, między alarmem lotniczym a jego odwołaniem odnośne władze wprowadziły nową, sygnał „poalarmowe ostrzeżenie lotnicze“ w formie trzykrotnego, nieprzerwanego, wysokiego tonu w ciągu minuty. Przed paru dniami podaliśmy o tym sygnale wyczerpującą notatkę.

Sygnał „poalarmowe ostrzeżenie lotnicze“ daje się wówczas, gdy główna masa nieprzyjacielskich sił lotniczych, bombardująca daną miejscowość, odlatuje już, nad ostrzeżonym zaś terenem krążą tylko pojedyncze samoloty. Wprowadzenie wówczas możliwości zrzucaenia bomb sporadycznie, lecz zasadniczo niebezpieczeństwo właściwie już przeszło.

Otóż z chwilą usłyszenia sygnału „poalarmowe ostrzeżenie lotnicze“ służba obrony własnej natychmiast przystępuje do całkowitego zwalczania szkód. Nie czekając zatem odwołania, służba likwiduje niebezpieczeństwo, które w danym momencie może zagrażać w wielkim stopniu.

Po sygnale „poalarmowe ostrzeżenie lotnicze“ publicznie żyć gospodarstwo i ruch w ciągu dnia zostają przywrócone z powolnością. Podczas nocy elektryczne środki komunikacyjne uruchamia się dopiero po sygnale odwoławczym (wysoki trwały ton w ciągu minuty). Również po sygnale odwoławczym mogą być nadal kontynuowane publiczne zgromadzenia, na przykład w kinach, teatrach itp. Wszystkie zarządzenia dotyczące zaciemnienia należy nadal skrupulatnie przestrzegać.

Wystawa „Światowa zaraza żydowska“ w Rzeszowie

(p.) Rzeszów, 10 lutego. Dnia 5 lutego otwarto w Rzeszowie wystawę p. t. „Światowa zaraza żydowska“. Uroczystość otwarcia odbyła się w salach Zarządu Miejskiego w obecności reprezentantów partii, władz i urzędów.

Na uroczystości tej zjechali się wszyscy burmistrzowie i wójtowie, a ucieleźnili się reprezentanci wszystkich ośrodków miejscowego społeczeństwa polskiego, a to: duchowieństwo, przemysł, kupiectwo, rękodzieła, wulch zawodów, urzędników i t. d.

Zwrotki zagal Krelshauptmann dr. Ehaus, który po powitaniu obywateli podkreślił cel wystawy. W szczególności zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo zarazy żydowskiej, jakie groziła całemu światu.

Fen radca ministerjalny Dressler-Andreas wyraził na wstępie przekonanie, że wystawa „Światowa zaraza żydowska“ wzbudzi także samo zainteresowanie ludności powiatu, jakie zaobserwował na terenie Krakowa i Tarnowa.

Przechodząc następnie do omówienia kwestii żydowskiej wykazał niebezpieczeństwo, że historia narodu żydowskiego była ściśle związana z historią światową i że kluczem do każdej pogłębionej wiedzy jest zawsze kwestia żydowska. Na przykład, Polakom dobrze znanych, unosił mowa, w jaki sposób żyd bez pieniędzy i bez jakiegokolwiek zawodu, począwszy od drobnego handlu i wykonywując chwilową kolumniaturę, bez żadnych etycznych skrępowań, dąży do zebraenia coraz większego kapitału, ażeby następnie już, jako lichwiarz i bankier uzależnić od siebie coraz szersze kręgi rzemiosła, a nawet drobnego przemysłu, których upędził w ruinę materjalną. Urosłszy finansowo, sległ on terenie szerszym, bo wielkiego przemysłu, a nawet międzynarodowego, do opanowania całego życia gospodarczego narodów i państw.

Następnie mówca omówił teorię marksizmu, wykazując, że teoria ta, mająca stworzyć robotnikom raj na ziemi, była jednak złym innem, jak tumanieniem rzesz robotniczych. Dążyła ona bowiem jedynie do wywołania walki klasowej. W tej walce klasowej posługiwano się żydostwo wszelkimi środkami propagandy, jak teatr, kino, sztuka, prasa, wydawnictwa i t. d.

Również belazewizm, zagrażający Europie, nie jest niczym innym, jak jedną z ekspozytur żydostwa. O ile Europa pozostanie po wojnie bez żydów, to na wypadek zwycięstwa narodowego socjalizmu — a to jest dla nas pewnikiem — będzie w Europie panował spokój i nastąpią szczęśliwe czasy dla wszystkich narodów. W przeciwnym wypadku żydostwo

zalałoby Europę i wzięłoby w swoje jarzmo wszystkie narody aryjskie. Dlatego każdy winien w tej wojnie o Europę spełnić swobodnie swą obowiązki za swym posterunkiem, aby w ten sposób przyczynić się do ostatecznego zwycięstwa i lepszości jutra.

Na zakończenie swego przemówienia wyraził wszystkim obecny podziwianie Pana Generalnego Gubernatora dra Franka i Pana Gubernatora dystryktu krakowskiego, którzy go do tego upowiadali.

Następnie komisarz miasta p. A. Farnu podziękował prelegentowi za przekonujące przemówienie i zaprosił wszystkich obecnych na zwiedzenie wystawy.

Wystawa mieści się w kilku wielkich salach hali wystawowej. Zebrane ekspozycje wytworzyły wielkie zainteresowanie w zwiedzających. Reprezentanci społeczeństwa polskiego zatrzymywali się dłużej przy ekspozycjach, które przedstawiały szkodliwy wpływ żydostwa-bolszewizmu, a jak wynika ze statystyki, w ciągu tygodnia żydostwo-bolszewizm zgubiło 25 milionów niewinnych ludzi.

Kronika żałobna.

(tem) Kraków, 10 lutego. W estatulach dnian zmarli: Bronisława Broda, lat 56, żona pracownica miejskiego; Jan Schneider, lat 84, rolnik; Józefa Miller, lat 76, wdowa po urzędniku skarbowym; Antonina Książka, lat 78; Władysława Okocimska, lat 81; Wanda Ziółek, lat 31, żona rolnika; Bronisława Bora, ur. 1943; Feljce Rutkowska, lat 63; Marja Ujarsiewicz, lat 83, robotnica; Władysław Wójcik, lat 35, monter.

(tp) WSPÓLNOTA PRACY DRUTU W O. S. Celem planowego ujęcia i kierowania produkcją drutów dla spawania i elektrod, Urząd Gospodarstwa Żelaza i Stali w GG. wydał zarządzenie Nr. 14, mocą którego ustanowił wspólnotę pracy producentów drutu ciągnionego i wyrobów druczanych z żelaza i stali w G. G., jako Urząd Kierowania Zręczniami na Druty do Spawania i Elektrody. Szczegóły omawianego zarządzenia ogłoszono w Dz. R. dla GG. Nr. 96 z 1943 roku.

(tp) KRAOZIEŻ SREBRNYCH LISÓW. Do majątku Ludwika Czartoryskiego we wsi Kęlcin dostali się w porze nocnej nieznaní złodziey, którzy skradli trzy srebrne lisy rejestrowane i kolczykowane. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenia w celu wykrycia sprawców kradzieży.

Drugi koncert kameralny.

Drugi koncert kameralny. A więc będzie ich w najbliższej przyszłości niewątpliwie cała seria. — I tak ta luka w życiu muzycznym znajdzie ku powołanej aprobacie swoje należyte zaspokojenie. Wobec licznych zgłoszeń o bilety, sobotni koncert kameralny został powtórzony w niedzielę przedpołudniem. Około tysiąc słuchaczy jednego koncertu kameralnego, to zdaje się wyjątkowe zdarzenie w naszym życiu muzycznym.

Program koncertu ciekawy. W. A. Mozarta Kwartet fortepianowy G-moll, E. Steina Concertino na kontrabas z towarzyszeniem fortepianu, Fr. Schuberta Kwintet fortepianowy A-dur (t. z. Forellen-Quintet). Wykonawcy przeważnie dobrze znani muzycznym sferom krakowskim.

Najwięcej może uzasadnione zainteresowania budziło Concertino Steina i ze względu na osobę koncertanta, Józefa Eichstäda i ze względu na nader rzadko nadarżającą się sposobność usłyszenia kontrabasa w roli instrumentu koncertowego. Józef Eichstädt, jak widać muzyk z krwi i kości, dożył z tego bądźco bądź opornego instrumentu niespodziewane nuanse, niezwykłe efekty, osiągnął wyjątkowo wysokiemu artyzmu. Technika bezsprzecznie wysokiej klasy, tony o brzmieniu bardzo czystym, rozmach, zamasztyłość, przechodząca w brawurę w *uspaniale odwzorowanym finale*. To też zasłużył wielce huragan oklasków zmuśił koncertanta do bisów.

Wykonomie Quintetu Schuberta zasłużyło również na duże pochwały audytorjum, i to w zupełności uzasadnione, gdyż utwór naprawde nie szczędził wszelkiego rodzaju wysiłków, by wydobyc całe piękno z utworu, i istotnie wzbili się na wyżyny prawdziwego artyzmu. Doskonale zgrani z sobą, oddziaływali jednocześnie, acz każdy z nich wnosil pewne indywidualne elementy, wiążące się w efektywną, harmonijną całość. *Abt-mowicz-Meyerowa* — zapewne grała ten part fortepianowy nie po raz pierwszy publicznie, jak to się wyczuwało z doskonałą opanowaniem — zabarwiła grę znaczną dozą temperamentu. *Roesner* dzięki swojej doskonałej technice, part skrzypcowy oddał z niezmierną poprawnością — może nieco więcej życia w pewnych miejscach byłoby pożądane. *Zarzycki* (altówka) górował w bardziej samodzielnych miejscach ślicznym tonem. *Seleckiego* (Cello) biegłość techniczna łączyła się z pełną głębokością. Eichstädt dodawał blasku życia.

Ci sami odtwórcy — bez Eichstäda — odegrali Quartet Mozarta, nadając mu cechy dużej żywotności, podkreślając najpiękniejsze momenty utworu. Wykonanie było ulegające w zupełności i pozostawiało dodatnie wrażenie.

Dr. Z.

WYNIKI CIĄGNIENIA LOTERII LICZBOWEJ W WARSZAWIE w dniu 8 bm. są następujące: 85, 66, 5, 55, 80.

(tp) FALA UPALÓW W ARGENTYNIE. Donoszą z Buenos Aires, że fala upałów, panująca w stolicy argentyńskiej, spowodowała ogólną ucieczkę z miasta na wybrzeże „Marek Plata“, położone w pobliżu. Przepelnione są miejsca kąpielowe nad rzeką La Plata, należące do siłocy. W ciągu tylko jednego dnia sprzedano w kąpielisku miejskiem 12 tysięcy biletów wstępu. 9 osób tonięło, a 316 osób odwieść musiało do punktów sanitarnych Czerwonego Krzyża. Zużycie wody w Buenos Aires wzrosło na 1,2 miljarda litrów dziennie.

Kupno nieruchomości

Kupno dom jednorodzinny, niedaleko tramwaju. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5384“.

Willa bud dom w Krakowie ewent. na prowincji kupie zaraz. Zgłoszenia-oferty: Rala Meblowa, Kraków, Grodzka 59.

Współdzielnia w okolicy Krakowa, kupie zaraz, lub wilka, mata, bez pośredników. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5922“.

Parcele w dobrym punkcie miasta, lub okolicy, kupi zaraz od właściciela zdecydowany. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6465“.

Sprzedaz nieruchomości

Dom, nowy, mur., 5 pok., wspaniały ogród, 1300 s., tania sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 6546

Dom, mur., nowy, 8 pok., ogród, przy tramw., tani, sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 6547

Dom, 7 pok., 4 morgi pola, sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 6548

Kamienica, 20 pok., nowa, pełnokomf., sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8/1.

Kamienica, 1 p., 11 pok., sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 6550

Rabka. Dobre ładnie położonych tanich parcel budowl., sprzedaż: Kraków, ul. Zwierzyniecka 8, m. 1. 6556

Kamienica, 1 p., 8 pok., przy tramw., (Brouweche Mała), sprzedaż: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 6562

Okazja. Dom, murowany, 5 ubikacyj, z ogrodem owocowym, na Woli Justowskiej. Bliisko tramwaju, sprzedam. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6563“.

11 morg w jednym kawałku, 9 km od Krakowa, tania sprzedaż: „Lokata“, Kraków, ul. św. Sebastjana 18, m. 6.

Okazyjnie sprzeda dom 1 p., komfort, 11 ubik. z ogrodem, Dębinki. — Kraków, Sienna 5, m. 7, I p., tel. 113-64. 6958

Okazja! Parcela 1765 sążni, nadająca się pod budowę stawów, źródła, odpływy, potrzeba 95. Kraków, Starowiślna 27/6. Od 12 do metr kw., działki budowlane, zalesione, położone tuż przy stacji kolei elektrycznej szeroko torowej, w nowoczesnym zabudowanym osiedlu podwarszawskim „Nowa Miłosna“. Plan parcelacyjny zatwierdzony, hipoteka czysta, własność przedwojenna. Sprzedaje J. A. Trubaczek, Warszawa, Al. Ujazdowska 41, m. 5, tel. 8-85-16. 4233k

Dom, 1 p., 601 komf., przy tramwaju w Bronowicach, sprzedaż: Kraków, Starowiślna 27, m. 6. 4556k

Parcela, 350 sążni, dwu frontowa, pełnuzbrojona, sprzedaż: Kraków, Starowiślna 27, m. 6. 4557k

Dom, mur., 5 ubik., ogród 150 sążni, Łagiewniki, tania: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 6679

Zakopane. Kilka wili i parcel, sprzedaż: Kraków, Basztowa 10, m. 1, tel. 159-35.

Prądnik Czerw. 130 sąż. i 190 sąż., narokne, uzbrojona, sprzedaż: „Lokata“, Kraków, św. Sebastjana 18, m. 6. 6755

Zabierzów. 5 morgów pola w jednym kawałku, sprzedaż: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 6799

Parcela, 256 sążni, uzbrojona, blisko tramwaju w Płaszewie, sprzedaż: Kraków, Starowiślna 27, m. 6. 4537k

Domak, 4-ro ubik., z ogrodem, wolny po kupnie, elektryka, potrzeba 220. Kraków, Starowiślna 27, m. 6. 4538k

Nauka i wychowanie

Resygnację lekcji (prowincja korespondencyjnie) udziela profesorka Rosjanka, Kraków, Dietla 21, m. 12. 5845

Korespondencyjna nauka w programie licealnym, gimnazjalnym, (przedmioty matematyczno-przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). — Informacje: Mgr. S. Fedtke, Warszawa, Smolna 34-4. Stanografia, listownie i ustnie, nowoczesną metodą, Kraków, Grodzka 27.

Noclegi

Noclegi przyjemnym. Kraków, św. Sebostjana 34/2. 5704

Noclegi Kraków, Starowiślna 52, m. 13. Noclegi inteligentni: Kraków, Radziwiłłowska 14/2. 5725

Noclegi: Kraków, Grodzka 59/12. Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Nauczycielka, lat 30, ca posiadzie, wzrost średni, inteligentna, miła, kulturalna, gospodarca, dobrego, łagodnego charakteru, parę tysięcy gotówki, poślubi pana, naprawde kulturalnego, wykształconego, ua stanowisku, do lat 50. Powołuje zgłosz. z fotografią (zwrot ręce), Biuro Ogłoszeń Kraków, Sienna 12 pod „Nauczycielka“. 6173

Mam lat 23, mówię żem brzydka, pragnę poznać pana, może być również brzydki, lecz mądry. Zgłoszenie tylko poważne w celu matrym. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6137“.

Trzej przyjaciele, wysocy bruneci, lat 24—27, Tadek, elektrotechnik, Janusz, W. S. H. Wiesiek, ziemianin, chcą pojechać w celu matrym. trzy nawet piękne, lecz bardzo ładne, wysokie, zgrabne, o prawych charakterach i pełnej wartości kobiecej. Oferty konieczne z fotografią (zwrót słowo honoru), proszę składać pod „694“. Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 6137

Różne

Guziki, biżuterja, różna galanterja. Kraków, Kalwaryjska 7. 6027

Sklepu cukierniczo-owocowego w Krakowie, poszukuje, celem dzierżawy od zaraz, na dobrych warunkach. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6731“.

Przyjmuję do szycia suknie, zestawiam, kombinuje gstonownie, sicutje płaszczki. Kraków-Dębinki, Powroźnicza 8, pod-worzec. 6637

„Springer Spaniel“ brunatno-szary, z obciętym ogonem zbiegł. Za odprawienie wysoka nagroda. Bauer, prezydent sądu, Kraków, Venedygraska 4A, m. 8. „Kura szycia“ RG Kraków, Reformacka 7, przyjmuję do naprawy i przeróbki wszelkie ubrania i bieliznę, osobista, stolarska i poscielową. Wykonano w krótkim czasie i po niskich cenach. Piuski i inne insekty tepi gazem „B-F“, nie uszkadzając mebli, tkanin, metali — „Gazochemia“, Kraków, Piłarska 18, Tel. 116-45. 4078k

Warszawa, Pensjonat, w pokojach bliższa cała woda, Moniuszki 7, i piętro. Plany kopjuje, wykresia fotokopje dokumentów, rysunków: Zakład Rysowniczy Techniczny, Kraków, Szewska 24, m. 8, telefon 157-22. 4435k

Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, pisane — przyniesić do łachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6. Salca Obrzyd. 5199

Reparacje zegarków, zegarów i budzików, uskuteczniła firma Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 16. 4935

Zawiedamiam P. T. Kłentelę, że centrala chemicznej pralni i labirynu Stanisława Witalskiego została przeniesiona do lokatu przy ul. Józefińskiej 5, Podgórze (dawna łazienka), a (Inja teje pralni z ul. Stradom do lokatu przy ul. Krakowskiej 25. Centrala wykonuje wszelkie roboty w zakresie teo wchodząca, za ładanie w dwóch dachach o filja w trzech dniach. 5199

Wydzierżawę w okolicy Krakowa gospodarstwo z ogrodem, lub kawałkiem pola, za dobrym wynagrodzeniem. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6241“.

Elektryczne instalacje światła, motorów, kuchencek — wykonuje oraz naprawia: Armatus, Kraków, Stolarska 6. 5388

Złoty chemiczny odzież solidnie w 10 dniach firma Pr. Jogała, Kraków, Dietla 93, w podworcu. 5842

Dotawców bezpośrednich za artykuły gospodarcze, galanterję i wyroby bakelitowe, poszukuje S.H. Kraków, Kapucyńska 7, m. 5. 5894

W 24-ch godzinach naprawi precyzyjnie wszelkie pióra, ołówki „Pelikan“ i inne. Skład papieru I. Barnyczoowa, Kraków, Krakowska 38, tel. 212-04.

Skład starego żelaza, Kraków, Topolowa 31, przyjmuje wszelkie odpadki żelaza metali i liaszek. 5970

Zamienie realność 18 ubikacyj, komfort, 6000, 6000, 6000, w większą z dgiem, dopłace. Zgłoszenia: Kraków, Polna 22. Pieniek mały, czarny z białą plamą pod szyją przybliżony i jest do odebrania. Sklep Komisyjny, Kraków, Starowiślna 50. 6305

Fotokopje dokumentów wykonuje astych-miast dom fotograficzny Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 6594

Kto w Dębinkach przyszedł zbieżną, bura kotkę, względnie kio wie, gdzie taki zwłoty bury kot przebywa, lub się bliżne od 2 tygodni: Kraków-Dębinki, ul. Barska 37a, m. 3. 6808

Plany schronów wykonuje szybko i fachowo. Zgł.: „Technovis“, Kraków, Kapucyńska 7. 6343

Szkiełki w Broniszowie, p. loco okr. Krakowski, zamienia podkładki autpłoków i silnikowe na podkładki i nastona jablońowe i gumowe. 4547k

Józefina Backer dotychczas wszelkie materjały (nawet pojed. lotosy, sumery czasopism, ew. wyomki), zbieram. Oferty z opisem i ceną: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4292k“.

Kto zgubił obrączkę dnia 15. I. 1944, winien zgłosić się między godz. 17 a 19 Kraków ul. św. Benedykta 7, m. 3.

Siatki druczana, ogrodzeniowe, piaskowe i mlynkowe wyrabia ślusarnia S. Wolanski, Kraków, ul. Rękawka 24.

Portrety, malowane pastela, wykonuje pięknie za 160.—, fotografij prasie polecamy: Grandfeldt, Pracownia Fotograficzna „Teury“, Zakopane, ul. Główna 808. 4293k

Zęby — kradzieże

Zgubiono Krenkartę, Nr. VII/16266, wystawioną w Gminie Bronowica Mała, na nazwisko Anna Bryła, Tonia, Gmina Bronowice Małe. 6701

Skradzione Kartę rozpoznawczą, na nazwisko Mrużala Pelagia, Nr. 1078, wydaną przez Starostwo Powiatowe w Miechowie. 7004

Cabela Romana, zgubła dnia 8. II. 1944 na Grzegórkach, Krenkartę, Kartę Pracy i inne dokumenty. Upraszam o zwrot. Skradzione 12. I. 1944 Krenkartę, wydaną przez Starostwo w Jędrze, Kartę Pracy oraz gotówkę na nazwisko Tadeusza Olszewski, Jasio, Basztowa 17. Dnia 24. 12. 1943 r. zgubiono Krenkartę, na nazwisko Józefa Zyskiego, wystawioną przez Magistrat miasta Świdmierza, Nr. 1953. 4327k

Dnia 4. II. 1944 wieczorem na ul. Grzegorzach zgubiono obrączkę ślubną ze znakami H. J. 29. 10. 33. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot: Matyszak, Kraków, Siradom 27, m. 23. 6861

Zgubiono Krenkartę na nazwisko Bednarski Jan, wydaną przez gm. Ustrzyki Dolne, pow. Sanok, oraz kartę rowerową, Ausweis firmy „Osmolit“ i dekret przyjęty do służby leśnej.

Zgubiono Krenkartę Nr. 262, na nazwisko Gostrowski Lucjan-Marjan, zam. w Probolowicach, wydaną przez Kazimierz Wielki, pow. Miechów. 4338k

Zgubiono Krenkartę G. 715, na nazwisko Czeczuna Wasył. Znalazca otrzyma nagrodę. 4339k

Zgubiono Krenkartę na nazwisko Bierniarz Henryk, Żyraków, Kreis Dębica. Zgubiono Krenkartę, wystawioną przez urząd gminy Mielec, na nazwisko Kura Mięcisław, Rożów. 4515k

Miś Stanisław zgubił Krenkartę Nr. N-8216, wydaną w Przemyślu. 4516k

Zgubiono Krenkartę, Kartę Pracy, oraz zezwolenie na prowadzenie sklepu w Bartkowie, gm. Kobyle Gródki, na nazwisko Wałczakowska Helena. Zask. znalazca zechce zwrócić dokumenty oraz zatrzymane sobie pieniądze. 4517k

Zgubiono Krenkartę i legitymację kolejową na nazwisko Brydak Emilia, Miłocin, Rzeszów. 4518k

Zgubiono Krenkartę Nr. 15605, na nazwisko Buff Joanna, wydaną przez Zarząd Miasta Reichshof. 4519k

Zgubiono Krenkartę Nr. 6182, wydaną w Woll Rzędzińskiej, Gm. Gumuliska, na nazwisko Szepielak Jan. 4520k

Zgubiono Krenkartę na nazwisko Szczepkowski Wiktor i Szczepowska Wanda, Sanok. 4521k

Zgubiono dnia 8. I. 1944. Krenkartę Nr. 3278, wyst. przez gm. Lisia Góra, Arbetarkę 904/11350, wydaną przez Tarnów, wraz z portfelem, na nazwisko Sługacz Adam. 4522k

Zgubiono Krenkartę Nr. 5099, na nazwisko Cetnarowska Marja, w Tarnowie. Zgubiono Krenkartę, wystawioną przez Gm. Poronin, na nazw. Cudziach Karol. Skradzione Krenkartę, na nazwisko Falzar Wiktorja Zawada, Kreis Dębica. Zgubiono Krenkartę, wystawioną przez Urząd Gminy Hohenbach, oraz Kartę Pracy, na nazwisko Gdziala Adalbert, Kewczyn. 4549k

Zgubiono Krenkartę, wystawioną przez Urząd Gminy Hohenbach, na nazwisko Oula Wolekch, Berń-Guchowski. 4521k

Zgubiono Krenkartę, Nr. 8261, wystawioną przez Zarząd Miejski w Jagosławiu, na nazwisko Woł Roman. 4319k

Zgubiono Krenkartę, wystawioną przez Gm. Poronin, na nazwisko Sługacz Adam. 4522k

JAN PORĘBSKI

